

Włochaty, Dorwa

Ja zawiedziony kochanek świata
W proteście tłumionym przez policyjne kule
Towarzysz broni wbija mi nóż w plecy
W kraju gdzie wóde popija się wodą święconą
Zdychamy według planu Balcerowicza i Kołotki
A przed wyborami ceny wódki spadają
Czerwone świnie krzyczą o wolności
Chroni nas prawo- tańczymy jak zagrają
Nad wielkim jabłkiem boski wiatr Allacha
Betonową szklarnię zdmuchnął z wielkim echem
Bóg dolar nie przyszedł z odsieczą wujku Samie
Apostole zbity przez swą ewangelię śmierci
To jest nasz duszny i rzadko wietrzony świat
Gdzie minister pijany od tyłu do sejmu wjeżdża
Gdzie w żywe oczy mówią ci że czarne jest białe
Gdzie upodleni ludzie patrzą na siebie spode łba
Nie masz już dokąd uciec chodźbyś nie wiem gdzie szukał
To z myślą o twoim bezpieczeństwie
Ostatnią bezludną wyspę Pacyfiku
Zamieniono w bazę wojskową
Gdybyśmy tak dorwali tego skurwysyna
Który ten świat urządził